

Ilustrowany

## Dziennik Łódzki

№ 195

Sobota, dn. 16 lipca 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5—7 wiecz.

Rok II

## Trzytysienny tłum natarł na fabrykę Krusche-Ender w Pabjanicach.

Powybijano szyby w tramwajach i domach mieszkalnych — Szereg osób poturbowanych — Wersje o śledztwie doraźnym przeciw aresztowanemu — W nocy przywrócono spokój.

W ciągu dnia wczorajsze odbywały się narady w poszczególnych związkach zawodowych na terenie Pabjanic w związku z sytuacją wytworzoną w zakładach firmy Krusche i Ender.

Powtórnie zwrócono się ze strony związków do przybyłego do Pabjanic okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza celem podjęcia w sobotę rokowań, które uległy przerwie w dniu wczorajszym.

Tymczasem w godzinach wieczornych pod murami fabryki zebrał się tłum, sięgający 1000 osób, który w krótkim czasie wzrósł do liczy 3000 osób.

Olbrzymi ten tłum robotników zgromadził się, na skutek rozpuszczonych po mieście pogłosek, jakoby administracja fabryki:

**dopuszczała się bicia robotnic** przebywających w zabudowaniach fabrycznych.

Asumpt do tych pogłosek miał dać fakt, że jedna z robotnic zemstała skutkiem wyczerpania.

Zgromadzony przed zamkniętymi wrotami tłum

zajął groźną postawę poczem zaczęto forsować, odcinając zabudowania, mury ogrodzenia i usiłowano wtargnąć siłą na teren fabryczny.

Ze względu na liczebność tłum i jego postawę, sytuacja z minuty na minutę stawała się groźniejsza.

Policja przy pomocy pałek gumowych i gazów łzawiących odepchnęła nacierający tłum.

Na policjantów posypał się grad kamieni i oddano kilka strzałów rewolweryjnych. Jeden policjant został ranny.

Wówczas na komendę komisarza Giżyńskiego dano w górę salwę karabinową i oddział policyjny natarł na tłum kolbami i pałkami gumowymi (bez użycia broni palnej i siecznej).

W wyniku tej szarży, tłum cofnął się, pozostawiając na miejscu szereg osób lżej i ciężiej poturbowanych. Po rozproszeniu część tłum skierowała się na ulicę Zamkową, gdzie wybito wszystkie szyby w wozach kolejek dojazdowych, druga zaś część

tłumu cołnięta w ulicę Narutowicza wybiła szyby w domach mieszkalnych.

O godz. 12-ej w nocy przywrócono spokój w mieście.

Ulicami przeciągają liczne

patrole, sytuacja wydaje się być

opanowana całkowicie i niema obaw, by powtórzyły się ekscesy.

W związku z powyższymi zajściami aresztowano szereg osób.

Na miejsce wypadków przybyli z Łodzi prokurator dr. Markowski i zast. komendanta wojewódzkiego podinspektor Złotowski.

Akcją kierował zastępca starosty łaskiego p. Łazowski.

Ponieważ oddano strzały i zaatakowano policję kamieniami, dopuszczając się gwałtów, krążą wersje, że przeciw zatrzymanym prowadzone ma być

**śledztwo w trybie doraźnym.**

W chwili oddawania numeru na maszynę (godz. 2-a w nocy) w Pabjanicach panuje cisza.

## Ze strajku górników belgijskich.



Ciekawy obrazek z terenu objętego strajkiem: posterunek wojskowy, stojący na straży, aby nie dopuścić do sabotażu. Strajkujący górnicy grożą bowiem sabotażem.

## Właściciel biura podróży „Icar” hochsztaplerem.

34000 dolarów pastwą oszustów.

WARSZAWA, 15. 7. Co pewien czas na horyzoncie stolicy pojawia się wielka afera, dobitnie świadcząca o tym, że rodzime „niebieskie ptaki” bynajmniej nie tracą czasu i wszelkimi siłami starają się machinacjami swemi zdobyć dla Warszawy pierwsze miejsce dla galerii światowych centrów hochsztaplerki.

Do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, wpłynęła niezwykła skarga. Złożona przez znanego w sferach warszawskiej finansjery Henryka Steinbergera.

Do Steinbergera, który prowadzi różne interesy pieniężne, zwrócili się bracia Michel i Samek Wisznia, obywatele polscy, zamieszkali stałe w Wiedniu, szwagier ich Teodor Litner, także zamieszkały w Wiedniu oraz współwłaściciel znanego biura „Icar”, mieszczącego się w hotelu Europejskim — Marek Bajer, aby nabył dla nich większą partję cudzoziemskich papierów procentowych, które następnie sprzedadzą z dużym zyskiem na rynkach zagranicznych.

Oczywiście Steinberger miał całą tę transakcję sfinansować, a po dostarczeniu papierów rachunek miał być uregulowany.

W imieniu wiedeńskich finansistów występował w rozmowach z Steinbergerem Stanisław Bajer, brat

Marka, Samuel Minc i Abram Sztelingarten, wszyscy zamieszkali stałe w Warszawie.

Sprawa przedstawiała się naogół dość jasno, to też Steinberger chętnie podjął się tej transakcji. Specjalnie w tym celu wyjechał do Budapesztu, tam kupił u znajomego jublera budapeszteńskiego papiery procentowe nominalnej wartości 90,000 dolarów za 40,000 dolarów.

Po zawarciu tej transakcji obecny z Steinbergerem Litner podjął się przewieźć z Węgier do Polski 22,000 dol.

Gdy dojeżdżano do granicy węgiersko-rumuńskiej, Litner oświadczył Steinbergerowi, że obowiązując się ze względu na istniejące przepisy dewizowe trzymać pieniądze przy sobie, ukrył gotówkę w jednym z zakamarków wagonu, jednakże straż graniczna widocznie pieniądze te odnalazła, bo pieniądze zniknęły.

Chcąc ratować resztę pieniędzy, Steinberger wyjechał czempredzej z Budapesztu, kierując się do kraju i wioząc ze sobą 12,000 dolarów w gotówce i czekach.

Dalej już nadchodzi najbardziej niezwykła historia tej wielkiej afery. Oto na jadącego sleepingim Steinbergera (w przedziale tym jechał także Litner) napada Marek

Bajer i bijąc Bogu ducha winnego handlowca, każe wydać sobie pieniądze...

Wystraszony, steryzowany Steinberger oddaje 12,000 dolarów, poczem zarówno Bajer, jak i Litner — zbiegli.

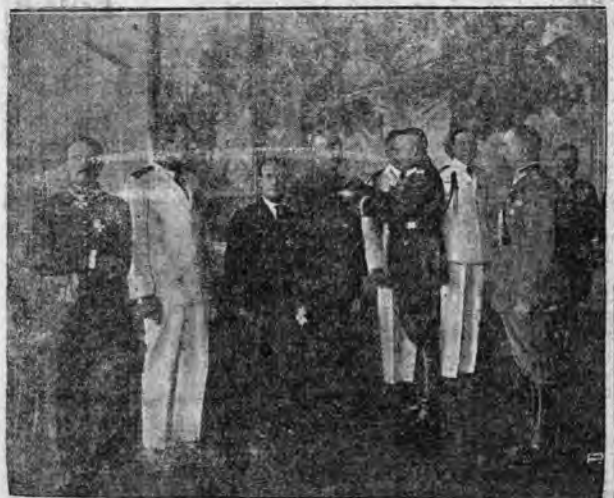
Zrozpaczony Steinberger przedewszystkiem zwrócił się do rumuńskiej i węgierskiej straży granicznej, ale i tu dowiedział się, że żadnego protokołu o skonfiskowaniu 22,000 dolarów nie sporządzono...

Biorąc to pod uwagę, Steinberger oskarża Bajera, że wraz z braćmi Wisznia i Litnerem ograbili go, poczem zbiegli.

Prokurator, po zapoznaniu się z całą sprawą, przesłał ją do urzędu śledczego z nakazem natychmiastowego aresztowania współwłaściciela biura „Icar”, Marka Bajera, co też zostało wykonane. Jednocześnie sąd okręgowy uznał stratę Steinbergera i pretensje jego zabezpieczył narazie na sumę 270,000 zł., nakładając pieczęcie na safeach Bajera w P. K. O. i na jego kontaktach bankowych.

**Pamiętajcie  
o najbiedniejszych !!**

## Dekoracja oficerów francuskich w Warszawie.



W przeddzień święta narodowego Francji w salonach reprezentacyjnych Ministerstwa Spraw Wojskowych odbyła się uroczystość dekorowania orderem Polski Odrodzonej oraz Krzyżami Zasługi oficerów i podoficerów francuskiej misji wojskowej w Warszawie, lądowej i morskiej. Dekoracji dokonał w zastępstwie ministra spraw wojskowych pierwszy wiceminister, gen. dyw. Fabrycy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości



### Rozstrzygnięcie aktualnej kwestji.

# Ekspedjenci, wydawcy wątku pracownikami umysłowymi.

## Orzeczenie min. pracy i opieki społecznej.

We wszystkich fabrykach łódzkich zatrudnieni są m. in. pracownikami tak zwani ekspedjenci, wydawcy wątku.

Praca ekspedjentów tych jest, zdaniem sfer przemysłowych, tak nieskomplikowana, iż nie należy ich zaliczać do pracowników umysłowych.

Na tle powyższem rozpatrywano w sądach łódzkich tysiące spraw, które nie mogły być załatwione z korzyścią dla pracowników omawianej kategorii, gdyż nawet okręgowy inspektorat pracy, występujący w roli rzeczoznawcy, skłaniał się raczej do stwierdzenia, iż ekspedjenci, wydawcy wątku są pracownikami fizycznymi.

W sprawie tej wystąpił Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W związku z tem Ministerstwo Pracy zestawilo tezę, którą rozesłało do departamentów pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, urzędu emigracyjnego, głównego inspektora pracy i głównego urzędu ubezpieczeń.

Opis wspomnianego zarządzenia nadesłany został obecnie zainteresowanym instytucjom i urzędom, funkcjonującym w terenie Łodzi. Rozstrzyga ono wszelkie w tej kwestji wątpliwości, ustala bowiem, iż ekspedjenci-wydawcy wątku, zatrudnieni w przemyśle tkackim, są pracownikami umysłowymi.

Na uzasadnienie tej tezy minister pracy przytacza, iż czynności ekspedjentów, wydawców

wątku, polegają na wydawaniu tkaczom przędzy, według przedstawianych przez tkaczy kartek, ważeniu i sprawdzaniu gatunku

przędzy, wpisywaniu tych danych do książek i t. d. Ekspedjent-wydawca wątku nie wykonuje osobiście żadnej pracy fi-

zycznej, gdyż do przenoszenia paczek z przędzą angażowany jest robotnik.

Orzeczenie wspomniane mi-

nistra pracy jest dla tysięcy pracowników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Łodzi, niezwykle doniosłe, rozstrzyga bowiem zagadnienie, co do którego sąd pracy nie mógł się wypowiedzieć w sposób, dogodny dla pracowników rzeczonej kategorii, nie mając do tego właściwych podstaw.

## Strajk włoski czy lokaut?

### Firma „Krusche i Ender“ grozi unieruchomieniem zakładów.

Strajk włoski w fabryce „Krusche i Ender“ w Pabjanicach kontynuowany jest w dalszym ciągu. Wczoraj na terenie fabrycznym przebywało 500 robotników, którzy nie opuszczają zakładów przez całą dobę.

Firma, wobec włoskiego strajku, postanowiła zamknąć fabrykę na czas nieograniczony.

Wczoraj rozplakatowano zarządzenie, w którym dyrekcja komunikuje, że wobec porzucenia pracy zamknięte zostają przedalnia, tkalnia i wykończalnia. Równocześnie zarząd firmy podaje, że rozwiązuje zawartą z robotnikami umowę.

Związki zawodowe, dążąc do opanowania sytuacji, odbyły już szereg narad z delegatami fabrycznymi.

W ciągu dnia wczorajszego spokój nie został zakłócony. Dokoła fabryki wystawione są posterunki policyjne, które wypuszczają z fabryki strajkujących włóknarzy, nie wpuszczając ich z powrotem.

Zaznaczyć należy, iż w fabryce „Krusche i Ender“ pracuje ogółem 2.600 robotników, nie mogło zatem przystąpić do włoskiego strajku 3.500, jak podały niektóre pisma.

## W przededniu strajku robotników Piotrkowskiej Manufaktury?

### Zatarg o redukcję zarobków robotniczych.

Zakłady przemysłowe „Piotrkowskiej Manufaktury“, zatrudniające ponad tysiąc robotników, są obecnie terenem zatargu wywołanego redukcją zarobków.

Mianowicie przed dwoma tygo-

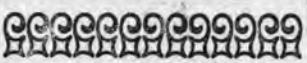
dniami firma zaproponowała robotnikom obniżenie zarobków o 10 proc., a wzmian za to uruchomienie fabryki na cały tydzień. Robotnicy warunek ten przyjęli.

Tymczasem po upływie tygodnia firma postawiła nowy warunek: obniżenia zarobków o dalsze 15 proc. (a więc ogółem o 25 pr.).

Na to robotnicy nie zgodzili się, grożąc podjęciem strajku, wobec czego firma ustąpiła, poprzestając na obniżeniu zarobków o 10 procent.

Ponieważ jednak obniżenie zarobków o 10 proc. nastąpiło bez uprzedniego dwutygodniowego wywołania dotychczasowych warunków płacy — zatarg trwa.

W związku z tem miejscowy inspektor pracy wystąpił z interwencją u administracji firmy. Zatarciem zainteresował się również klasowy związek włóknarzy.



### Udzielam lekcji GRY na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wolezańska № 139, lewa ofic. m. 16.

### Tabela wygranych 25 polskiej loterii państwowej.

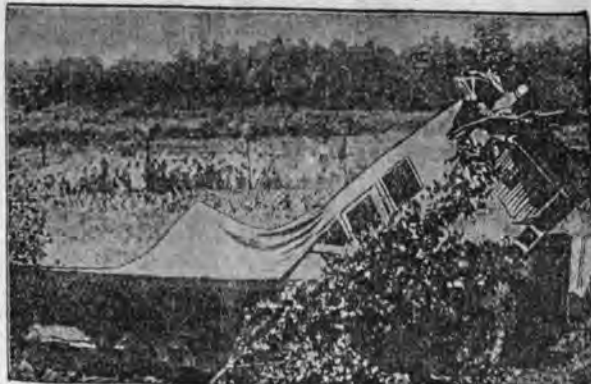
III-cia klasa. Drugi dzień ciągnięcia.

Po 250 i oraz premie po 1000 zł. na N° 114596 159652.

Po 200 zł. oraz premie po 1000 zł. na N° 51801 56557 16150 69316 36175 29987 14162 84353 47231 1704 77215 54782 71820 52021 76170 2254 1120 74676 91301 151411 157747 152680 97538 92614 100749 94205 152222 114775 106929 154699 127532 110046 158522 129255 95210 98919 145216 155555.

Zł. 30000 N° 14077.  
Zł. 15000 N° 42870.  
Zł. 9000 N° 52653 125018.  
Zł. 6000 N° 90389.  
Zł. 500 N° 21257.  
Zł. 400 N° 66210 70328 92139 154260.  
Zł. 350 N° 11065 11721 38945 53595 74645 88168 156707 156556 159173.  
Zł. 300 N° 3457 27582 47857 43884 74277 74432 79439 80205 105617 103089 108542 121980 127792 139254 143094 151045 157212 159815.  
Zł. 250 N° 3507 4086 5173 7502 8859 15498 14807 16821 16824 30318 27375 5584 35139 41024 43579 61055 66301 74932 77658 80094 85120 89273 113490 101855 105553 110222 111786 112721 112740 116168 120254 121204 125223 157420 152340 135546 138331 138480 129035 132061 154286 14140 142535 142782 146468 146841 152762 155465

### Szczałki samolotu,



kórym leciał czeski fabrykant obuwia Bata.

## Nowy zatarg lekarzy z Kasą Chorych o wypłatę dodatków pensyjnych.

W swoim czasie, w związku z zatargiem, jaki wynikł między władzami a lekarzami łódzkiej Kasy Chorych o wysokość plac i podpisanie nowej umowy, Izba Lekarska w Łodzi, rozumiejąc ciężką sytuację Kasy, wyraziła imieniem lekarzy Kasy dobrowolną zgodę na obniżenie plac o 10 proc., z warunkiem jednak, aby wzmian za to należne pensje płacone były lekarzom punktualnie, wraz ze wszystkimi

dodatkami i przy uwzględnieniu szczebli służbowych.

Władze Kasy przyjęły to zastrzeżenie, wypłacając pensje regularnie, aniżeli przedtem. Natomiast nie dotrzymały władze Kasy zobowiązania wypłacania należnych lekarzom dodatków pensyjnych.

Wobec tego lekarze kasowi zwrócili się do Izby Lekarskiej z prośbą o wystąpienie z interwencją.

## Rewir kominiarski na cmentarzu. Protest korporacji kominiarskiej przeciwko nowemu podziałowi Łodzi.

Na wiosnę b. r. Rada miejska na wniosek magistr. uchwaliła nowy podział Łodzi na rewiry kominiarskie, zwiększając ilość z 16 na 23.

Podział ten trudno określić mianem idealnego. Np. rewir oznaczony cyfrą VI, obejmuje poza kilkoma rzadko zabudowanymi ulicami teren starych cmentarzy, gdzie niewiele jest pracy dla kominiarzy, rewir XVII — park Poniatowskiego, rewir XXII — przeważnie niezabudowane place.

Inne rewiry, oznaczone liczbami IV, VII, XVIII, XXI, w o-

becnem stadium zabudowania posiadają od 2.000 — 3.000 palemek każde, co daje koncesjonariuszowi od 40 — 70 zł. obrotu tygodniowo, gdy stawka czeladnika kominiarskiego wynosi również 70 zł. tygodniowo.

Niezadowolona z takiego podziału Korporacja Przemysłu Kominiarskiego występuje do urzędu wojewódzkiego z protestem, wychodząc z założenia, że tak znaczne powiększenie ilości rejonów jest zbyt liczne i prowadzi jedynie do pauperyzacji zawodu kominiarskiego.

## WYŚCIGI KONNE

w Rudzie Pabjanickiej.

- Dzisiaj odbędą się gonitwy następujące:
- Gonitwa piąta.** Nagroda 2100 zł. Dystans około 1,600 mtr.  
1) Doż, 2) Jerry, 3) Rawa, 4) Amulet, 5) Ferrydor, 6) Fandango II.
  - Gonitwa szósta.** Nagroda 1500 zł. Dystans około 2,100 mtr.  
1) Cudem-Cudem, 2) Indra Stundnickiego, 3) Haszysz 16 p., 4) Jataka, 5) As-Coeur, 6) Brytania, 7) Idaho, 8) Lorenzo-Lotto, 9) Pandar, 10) Gamelong, 11) Ispahan, 12) Kapitol.
  - Gonitwa trzecia.** Nagroda 1300 zł. Dystans około 1,300 mtr.  
1) Harenda, 2) Szarża, 3) Jaguarita, 4) Sternblume, 5) Zepelin, 6) Caroline.
  - Gonitwa siódma.** Nagroda 1300 zł. Dystans około 2,100 mtr.  
1) Jurand II st. „Lauda“, 2) Indra Bronikowskiego, 3) Alady 16 p., 4) Colombina, 5) Dygnitarz, 6) Sylwia, 7) Burian, 8) Aida III z Rogowskiego, 9) Oranż II 10) Atylia.
  - Gonitwa czwarta.** Nagroda 1500 zł. Dystans około 900 mtr.  
1) Apatin Dydąstkiego, 2) Etincelle I. Morzyckiego, 3) Mary-Girl Rogow. i Koźmiński, 4) Tina KOP., 5) Little Star Enderów, 6) Tęcza i hr. Pinińskiego

### Tryumfalny powrót Mac Donalda do Londynu.



Powracającego z Lozanny Mac Donalda czekały owacyjne przyjęcie na dworcu kolejowym „Victoria“. Na premiera Wielkiej Brytanji oczekiwały tysiączne tłumy, przedstawiciele świata dyplomatycznego, rządu obu izb itd. Na zdjęciu Mac Donald, w samochodzie, odjeżdża ze stacji.



**KRONIKA.**



Data: N. M. P. Sakaplerusz  
Jutro: Aleksy W.  
Długość dnia: 16.16  
Ubyło dnia: 0.28

**Z DNIA NA DZIEŃ.**

Plakała panna Maniusia:  
„To lotr... Czekalam daremnie...  
Zdradził mnie z Irką... Powiada,  
ze jest ładniejsza ode mnie...”

Najwaaś ty, panno Maniusiu,  
Skarga twa jest—ach—dziecina,  
Irenka nie jest od ciebie  
Ładniejsza, jest tylko — inna... R.

**Osobiste.**

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy zastępca przewodniczącego oddziału karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi sędzia Witold Salm.

Kierownik I brygady wydziału śledczego, Aleksander Sztabholz, rozpoczął wczoraj czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Urlopującego kom. Sztabholca zastępuje w urzędowaniu kierownik II brygady, str. przod. Kołodziejski.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego inspektor okręgowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, p. Czarkowski.

Insp. Czarkowskiego zastępować będzie insp. Pawłowicz.

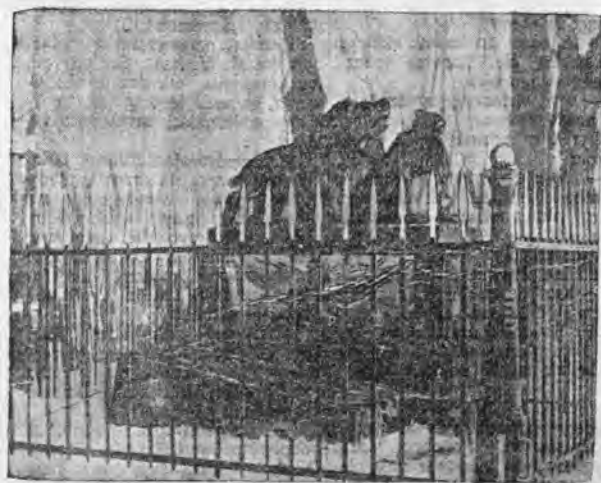
Na budowę szpitala dla najbiedniejszych.

W niedzielę, 17 lipca r. b. w uroczym ogrodzie „Sielanka”, przy szosie Pabjanickiej, odbędzie się zabawa ogrodowa, zorganizowana staraniem komitetu budowy szpitala dla najbiedniejszych.

Cel zabawy, mnóstwo atrakcji oraz uroczy ogród, jakim jest „Sielanka” zgromadzą napewno tłumy Łoździan, żądnych rozrywk.

Dojazd tramwajami dojazdowymi Pabjanickim, Rudzkim i Tuzyńskim, z placu Reymonta za biletem kombinowanym do przystanku Tenkiewiczówka.

**Rocznica wojskowa.**



Dnia 25 b. m. 2 p. ułanów im. generała Józefa Dwernickiego obchodzimy uroczystość doroczną święta pułkowego. Na rycinie nastrobek, pod którym spoczywają szczątki gen. Dwernickiego, zwycięzcy z pod Słoczka.

**SAMOCHODOWI BANDYCI.**

**Wyprawa łódzkich kasiarzy pod Żychlin. Zdradziecki bilon.**

Przed kilku dniami w majątku Luszyń, gminy Pacyna, powiatu gostyńskiego, w pobliżu Żychlina, dokonano włamania do dworku małżonków Godlewskich. Włamywacze, operując rakami, przebili ścianę kasy ogniowatej i zabrali większą ilość gotówki

na sumę około 3.000 zł. w bilonie.

Krytycznej nocy jeden z patroli policyjnych widział dążący w stronę Żychlina samochód-taksówkę, z czworgiem pasażerów (trzej mężczyźni i jedna kobieta). Litery ŁD przed numerem rejestracyjnym wskazywały, że taksówka przybyła z Łodzi.

Numer samochodu został przypadkowo zanotowany.

Na wieść o włamaniu do dworku pp. Godlewskich miejscowe organa policyjne skierowały zameldowanie do komendy P. P. w Łodzi, wskazując numer taksówki, której pasażerów podejrzewali policjanci o dokonanie włamania.

Szofera, 26-letniego Feliksa Wilczyńskiego, zatrzymano i poddano badaniu.

Wilczyński oświadczył, że istotnie

wziął przed paru dniami pasażerów w stronę Warszawy, ale że nie

może wskazać ich adresów, albowiem został wynajęty na postój taksówek.

Gdy szoferowi przedstawiono album, zawierające podobizny wszystkich wybitniejszych włamywaczy, wówczas Wilczyński

poznał w jednym zdjęciu podobiznę osobnika, który pertraktował o wynajęcie taksówki.

Osobnik ów, mianowicie 48-letni Antoni Ziemiński, został aresztowany.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu włamywacza, znaleziono

większą sumę pieniędzy w bilonie,

co było dostatecznym dowodem, iż Ziemiński brał udział we włamaniu pod Żychlinem.

Po zbadaniu Ziemińskiego aresztowani zostali dwaj jego współnicy oraz kobieta, która również uczestniczyła we włamaniu.

Wszystko czworo osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika, do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Płocku.

**Nocne dyżury aptek.**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: II. Danczerowej, Zgierska 57. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. S. ów Gorfelna, Piłsudskiego 54. St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzejka 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.



Coney Island, słynna wyspa obok Nowego Jorku, służąca mieszkańcom tego olbrzymiego miasta jako miejsce wycieczek i zabaw „lunaparkowych” — padła ofiarą olbrzymiego pożaru. Jedyne dzięki wysiłkom wszystkich oddziałów nowojorskiej straży ogniowej udało się uratować niewielką stosunkowo część przeważnie drewnianych budynków. Strały materiały wynoszą przeszło 40 milionów złotych. Na zdjęciu: ogólny widok Coney Island.

**Kilkadziesiąt mieszkań przybyło Łodzi.**

**Nowe gmachy Z. U. P. U.**

Z dniem 15 lipca wykończono ostatecznie kilkadziesiąt nowych mieszkań jedno- i dwuizbowych (pokój z kuchnią).

Wszystkie te mieszkania posiadają balkony, zaopatrzone są również w instalacje gazowe.

Wszyscy reflektanci, którzy

nie otrzymali mieszkań w kolonii Z. U. P. U. przy ul. Nowo-Pabjanickiej i Żółkiewskiej, mogą obecnie zgłaszać się celem wynajmu mieszkań.

Ostatni blok Z. U. P. U. wykończony będzie w jesieni.

**Wzmozżona kontrola nad mięsem.**

**Nowe wypadki zatrucia trychlinami.**

Przed paru dniami ukazały się doniesienia o zatruciu trychlinami około stu osób, w Tomaszowie Mazowieckim. M. in. zatruci uległa również młozonka prezydenta miasta, p. Lidja Smółka.

Wobec zamknięcia szeregu sklepów rzeźniczych — „epidemia” trychlin została opanowana.

W dniu wczorajszym jednak w wydziale zdrowotności magistratu tomaszowskiego zgłoszono dwa nowe wypadki zatrucia trychliną. Właścicielowi sklepu, w którym nabyte zostało mięso, zakazane trychliną, sporządzono protokół.

W związku z omawianymi wypadkami władze sanitarne miejskie w Łodzi, jak również władze powiatowe, wzmogły kontrolę mięsa, sprzedawanego w sklepach rzeźniczych.

Jak wiadomo — mięso, zakazane trychlinami, pochodzi z nielegalnego, potajemnego uboju, albowiem przy uboju, dokonywanym w rzeźni miejskiej, mięso jest dokładnie badane i w wypadku ujawnienia trychlin, niszczone.

**UPAŁY i BURZE.**

**Częste ulewy na prowincji.**

W ciągu ostatnich kilku dni silne upały dają się we znaki mieszkańcom Łodzi.

Barometr wskazuje wprawdzie stale pogodę zmienną, z odchyleniem w stronę: słońca i burz, jednakowoż, nad Łodzią przynajmniej od tygodnia prawie deszcz nie padał.

Natomiast, według doniesień, nadchodzących z prowincji, nad poszczególnymi powiatami województwa łódzkiego i sąsiednich przesuwają się od dni paru nieprzerwane pasmo burz, połączonych z ulewą i licznymi wyładowaniami elektrycznymi.

**Trup żebraka w życie.**

**Straszliwe odkrycie wieśniaków.**

W dniu wczorajszym właściciele pól położonych tuż za parkiem 3-go Maja na Widzewie, w pobliżu ulicy Tkackiej, dokonali strasznego odkrycia.

Przygotowując się do żniw właściciele zboża obchodzili pola. W pewnym momencie zwrócili uwagę na odcinek żyta, zgnieciony i wydeptany.

Gdy zaintrygowani wieśniacy zbliżyli się do tego miejsca o czym ich przedstawił się straszliwy widok, przykryte kępami wyrwanego żyta leżały zwłoki mężczyzny, w stanie daleko posuniętego rozkładu. Trup znajdował się jedynie w bieliźnie, ubranie natomiast porzucone było o kilka kroków dalej w życie.

O odkryciu tym powiadomiono bezzwłocznie władze policyjne i trupa przewieziono do prosektorjum, dla ustalenia przyczyny zgonu.

Jak stwierdziły powierzonego oledziwny lekarz — zgon

nastąpił przed m. w. czterema tygodniami.

Przy zwłokach nie znaleziono ani pieniędzy ani żadnych dokumentów, zmarły mógł liczyć 40 do 45 lat życia.

Ponieważ od paru miesięcy nie notowano ani w Łodzi, ani w powiecie łódzkim wypadku zaginięcia mężczyzny w tym m. w. wieku — nasuwa się przypuszczenie, iż był to wędrowny żebrak, który zmarł z głodu.

**Opłaty gimnazjum im. J. Piłsudskiego — 100 zł rocznie.**

Na odbytem — pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego — posiedzeniu magistratu postanowiono podwyższyć w nowym roku szkolnym, t. j. z dniem 1-go września r. b. opłatę za naukę w Męskim Gimnazjum Miejskim im. J. Piłsudskiego do 100 zł. rocznie.





